Rok I. Kraków, piątek 12. lipca 1918. Nr. 10.

NOWY KURYER KRAKOWSKI

WYCHODZI CODZIENNIE
NIE WYŁĄCZAJĄC NIEDZIEL I ŚWIĄT

CENA:
Pojedynczy egzemplarz w Krakowie, na prowincyi i w Królestwie Polskiem 20 hal.

Prenumerata miesięczna dla Krakowa:
z odnoszeniem . . . . . K 5·50
bez odnoszenia . . . . » 4·50
dla Prowincyi i Król. Polskiego . . . . . K 5·50

OGŁOSZENIA:
wiersz petitowy
jednołamowy . . . . . K —·50
Nadesłane . . . . . » 1·40
Kronika . . . . » 3·—
Drobne ogłoszenia po 12 h. od słowa.

Redakcya i administracya ulica Dunajewskiego l. 7. Telefon Nr. 2502.

Biuro miastowe: ul. Karmelicka l. 16.

Strzały w Moskwie sygnałem nowego przewrotu!

Kraków, 11. lipca.

Echa strzałów, kładących trupem posła niemieckiego w Moskwie, bar. Mirbacha, wywołały **w prasie mocarstw centralnych wielkie zaniepokojenie.**

Co oznaczają te strzały? — zapytują dzienniki niemieckie, a odpowiedź, jaką sobie na to pytanie dają, nie wywołuje bynajmniej wśród nich samych uspokojenia. Coraz częściej w prasie tej czyta się proroctwa, brzmiące niezbyt optymistycznie dla trwałości rządu bolszewickiego, tego rządu, z którym zawarto pokój, mający położyć na wschodzie fundamenty pod nowy układ stosunków sąsiedzkich.

Dziś jeszcze bolszewicy mają wprawdzie w swych rękach władzę i wpływ w Rosyi, wpływ podtrzymywany zresztą przy pomocy bagnetów czerwonej gwardyi, ale **co będzie jutro?**

Niepewność, na każdym kroku niepewność...

W Rosyi budzą się jakieś siły, które zrzucić pragną jarzmo rządu bolszewickiego, istnieje tam niezadowolenie z narzuconych Rosyi warunków pokoju, działają tam zresztą podżegająco wpływy zewnętrzne, którym przeciwdziałać w schaotyzowanej Rosyi nie sposób.

Strzały, kładące trupem posła Mirbacha, mają dziwnie niepokojącą dzienniki niemieckie wymowę. Celem ich było poróżnić rząd bolszewickiej Rosyi z Niemcami, obalić bolszewików obstających przy traktacie brzeskim, poczem miało nastąpić zwołanie konstytuanty, unieważnienie traktatu brzeskiego, **ponowne wtrącenie Rosyi w wojnę.** Wtrącenie zaś Rosyi w wojnę miało odciążyć koalicyę przez ściągnięcie znacznych sił niemieckich na wschód i zapewnić Rosyi wdzięczność koalicyi, wyrażającą się w poparciu Rosyi przy zawieraniu powszechnego pokoju.

Na razie „putsch" moskiewski, jak nazywają ostatnie tamtejsze wypadki gazety niemieckie, nie osiągnął zamierzonego celu. Niemcy nie mają zamiaru zmieniać swego stosunku do rządu bolszewickiego z powodu zamordowania ich przedstawiciela, rozumiejąc, iż lufa rewolweru wymierzona w pierś bar. Mirbacha, zwracała się **tak przeciw Niemcom jak i przeciw bolszewikom.** Ale cios ten świadczy zarazem, że **podstawy egzystencyi rządu bolszewickiego są niepewne,** a więc niepewne jest wszystko to, czego w porozumieniu z tym rządem generalicya, dyplomacya i biurokracya niemiecka dotychczas dokonały.

Wyrazem pesymizmu, jaki panuje z powodu wypadków moskiewskich w prasie wiedeńskiej jest artykuł wstępny „Neues Wiener Tagblatt". Wyraża on wątpliwość, czy istotnie traktat brzeski zapewni mocarstwom centralnym pokój z Rosyą. Dziennik ten dostrzega teraz błędy, popełnione w całej tej brzeskiej robocie...

Pokój ukraiński — pisze ten dziennik — gwarantuje na razie tylko obsadzenie tego kraju przez wojska austro-niemieckie.

Ale nie o to idzie, czy ma się wątpić w dobrą wolę obecnych władców Ukrainy, gdyż przedewszystkiem w ich siłę wątpić się musi, a to właśnie rozstrzyga.

Ale jak się rzecz ma — zapytuje cytowany dziennik — z potęgą sowietów? Czy są one istotnie w stanie zabezpieczyć pokój na zewnątrz? Pewne jest to, iż ich panowanie przedłuża niepokoje wewnętrzne w Rosyi. Gdyby jednak trwało ono dniami, tygodniami i miesiącami, nie może w żadnym razie trwać długo, gdyż faktem jest, iż **bolszewizm nie jest zdolnym do rządzenia.**

Takie oto refleksye budzą w prasie wiedeńskiej ostatnie wypadki moskiewskie, a towarzyszą im uwagi pod adresem rządów mocarstw centralnych, aby się zbytnio nie angażowały na rzecz popierania rządów bolszewickich, iżby w ten sposób nie zrażać sobie tych władców Rosyi, którzy po bolszewikach — nadejdą... Bo że bolszewizm znajduje się u zmierzchu swych rządów, mało kto dziś w to wątpi tak w Wiedniu, jak i w Berlinie.

Przeciw niepodległości Litwy.

Akcya hr. Kayserlingka za wcieleniem Litwy do Niemiec.

(Od naszego korespondenta).

Warszawa, 7 lipca.

(a) Jak donoszą z Wilna, z inicyatywy byłego komisarza Kresny dla spraw Litwy i Kurlandyi, hr. Kayserlingka, wdrożono w kołach wielkiej własności ziemskiej na Litwie akcyę, którą dostatecznie charakteryzuje projekt deklaracyi rozsyłany do podpisywania. Projekt ten opiewa następująco:

„Pokój zawarty przez centralne europejskie państwa z Rosyą, ostatecznie oswobodził Litwę z pod władzy państwa rosyjskiego, a ponieważ Litwa swoje losy z niemieckim państwem złączyła, my więc niżej podpisani, a z nami większa część mieszkańców Litwy, zwracamy się do J. C. M. Cesarza i Króla, tak jak i kurlandzka Rada krajowa, i najpokorniej prosimy, aby kraj nasz i mitrę książęcą W. ks. Lit. dla siebie i swoich następców łaskawie przyjąć raczył i urzeczywistnił pragnienie, aby przy pomocy zawarcia konwencyi w dziedzinie wojskowej, celnej i komunikacyjnej i miar, jak również i w innych dziedzinach, Litwa możliwie najściślej została połączną z Rzeszą niemiecką, co zapewniłoby na przyszłość spokojny i pomyślny rozwój kraju naszego. Przytem zaznaczyć musimy, że jeżeli demokratyczna Rada Kraj. Litew. błędnie poinformowana, nadspodziewanie wystąpiła z żądaniem zupełnej niepodległości Litwy, to Rada Krajowa działała bez odpowiednich pełnomocnictw i upoważnienia mieszkańców Litwy, gdyż większa część ludności, a w tej liczbie i właściciele większej i mniejszej własności, pozbawiona jest możności oznaczenia swego stanowiska i zapatrywań.

My, niżej podpisani, jesteśmy przejęci głębokiem przeświadczeniem, że niezależne państwo Litewskie zdążałoby do strasznej i rozpaczliwej przyszłości, byłoby igraszką w rękach przedstawicieli rozmaitych narodowości, mogłoby się stać areną samolubnych polityków i doszłoby w krótkim czasie do cierpień i nieszczęść, jakiemi obecnie jest rozszarpywana Rosya.

Tylko potężna, sprawiedliwa i pełna zaufania władza J. C. M. Najjaśniejszego Pana jest w stanie zaleczyć te straszne rany kraju naszego i doprowadzić do rozkwitu, spokoju i szczęścia. Dlatego więc zwracamy się do W. C. M. N. Cesarza, Króla i Pana i najpokorniej prosimy, aby Koronę W. Ks. Lit. przyjąć raczył i wyrażamy nasze życzenia, aby cała etnograficzna Litwa pod nią się złączyła".

Nowa gwiazda dyplomacyi niemieckiej.

Dymisya Kühlmanna niespodzianką nawet dla Niemców.

Kraków, 11 lipca.

(x) Jaką niespodzianką w Niemczech była dymisya Kuehlmanna, oraz złączona z tem, nominacya admirała Hintzego, świadczą notatki prasy berlińskiej z wtorku rana, zajmujące się sprawą następstwa po zamordowanym Mirbachu. Otóż między innemi „Germania" zarejestrowała pogłoskę, że następcą Mirbacha ma zostać admirał Hintze, który właśnie chwilowo bawi w Niemczech. Jako argument, przemawiający za prawdopodobieństwem tej nominacyi podnoszono, iż Hintze bawił 8 lat w Rosyi jako attaché marynarki, oraz, że zna język rosyjski.

Tymczasem Hintze bawił w Berlinie jako kandydat na następcę po Kuehlmannie.

*

Paweł Hintze urodził się 13 lutego 1864 r. w Schwedt n. Odrą, jako syn tamtejszego kupca. W młodości nic nie wskazywało na jego przyszłą karyerę dyplomatyczną: rodzice przeznaczyli go do marynarki, gdzie wstąpił 20 kwietnia 1882 r. i długi czas pozostawał. Do służby dyplomatycznej wprowadził go przypadek. W czasie wojny hiszpańsko-amerykańskiej we wschodniej Azyi przeznaczono go do prowadzenia pertraktacyi w porcie Manilla z amerykańskim admirałem. Tutaj poraz pierwszy zabłysły jego dyplomatyczne talenta.

Od r. 1901 do 1903 był on pierwszym oficerem na statku liniowym „Cesarz Wilhelm II“; w 1903 zamianowano go attache marynarki w Petersburgu. w 1908 wojskowym przedstawicielem w Petersburgu, a w 1911 został niemieckim ambasadorem w Meksyku.

Od kwietnia 1915 r. aż do wypowiedzenia Niemcom wojny przez Chiny, był ambasadorem w Pekinie, od 6 lipca 1917 roku ambasadorem niemieckim w Chrystianii.

Śmiały napad nieletnich bandytów na pociąg.

Kraków, 11. lipca.

(4) Od dłuższego już czasu zdarzały się na dworcu krakowskim dość częste napady na wagony nieletnich bandytów, których jednak nie zdołano przylapać. Chłopcy w wieku od 12—18 lat operowali zazwyczaj w drobnych grupkach i po gruntownem obrabowaniu wagonu ulatniali się.

Wczoraj o godz. 6 rano większa banda, składająca się z kilkunastu chłopców rzuciła się na **szybujący w kierunku Łobzowa pociąg.** Oderwali oni plomby, poczem **kompletnie wypróżnili kilka wagonów.** Towary wyrzucane na tor zbierali inni i unosili w bezpieczne miejsce.

Dopiero gdy pociąg zbliżał się do Łobzowa zauważyła służba kolejowa manipulacye chłopców i starała się ich odpędzić. Bandyci jednak **uzbrojeni w koly i żelazne drągi, rzucili się na kolejarzy, którzy musieli się cofnąć przed atakującymi bandytami.**

Wobec tego **zawezwano na pomoc warty wojskowe na dworcach.** Na widok przybywających **żołnierzy,** bandyci uciekli w okoliczne pola.

Żołnierze poczęli ich ścigać, a nie mogąc ich przychwycić **zaczęli strzelać do uciekających.**

Kilku bandytów zraniła warta lekko, **jednego ciężej w prawy bok i tego tylko zdołano pochwycić.** Reszta pierzchła w zboża.

Ciężko rannego chłopca odwieźli żołnierze do szpitala wojskowego.

Za resztą bandytów rozpoczęły władze energiczne poszukiwania.

Senzacyjne sprzeniewierzenie złota wartości 200.000 Kor.

Kraków, 11. lipca.

(4) Od kilku dni obiegają po Krakowie pogłoski, które, jak stwierdziliśmy, okazały się **prawdziwemi,** o senzacyjnem **sprzeniewierzeniu przez urzędnika publicznego większej ilości kopert,** zawierających monety złote.

Złoto to, według obecnego kursu, przedstawia wartość około **200.000 koron.**

Jak się dalej informujemy, sprawę tę wzięło w swe ręce kilku wybitnych adwokatów krakowskich.

Ameryka pod znakiem wojny.

(Pokłosie pism angielskich).

Zyskowny przemysł kobiecy w Ameryce. — Wojna we fonografie. — Nowe studnie wojenne. — Amerykanizowanie europejskich emigrantów. — Wojna przeciwko nazwom miast.

Kobiety amerykańskie wyszukały sobie nowe rentowne zajęcie, które pozwala im bez zbytniego nakładu pracy zdobywać sobie beztroską egzystencyę. Oto poprostu zaślubiają i to po kilku równocześnie członków armii amerykańskiej, walczącej na frontach europejskich i pobierają za nich jako za swych mężów zapomogi a w razie śmierci wysokie ubezpieczenia wojenne. Sądy amerykańskie nie mogą sobie wprost dać rady z tymi małżeńskimi szwindlami.

* * *

Pewien adwokat z St. Louis wynalazł znów nowy sposób wojennej propagandy. Oto zapomocą ogromnego gramofonu przedstawia epizody bitwy w Pikardyi, gdzie wśród huku dział grzechotu karabinów i warkotu samolotów wybija się donośny głos głównodowodzącego armii amerykańskiej na francuskim froncie, nawołujący lud amerykański do dzielnych i mężnych czynów. Oryginalna płyta tego wiekopomnego zdjęcia ma być przechowana w państwowem archiwum w Waszyngtonie.

* * *

Jakiś amerykański „król stalowy“ ofiarował półtora miliona dolarów jako nagrodę za najwyższy udział w wojennej pożyczce wolnościowej. Nagrodę otrzymała nowojorska policya, która zbiorowo subskrybowała 20 milionów dolarów na „Liberty Bond“.

* * *

Wiceminister Franklin, znany z nienawiści ku Niemcom, amerykański patryota, postawił świeżo wniosek, na podstawie którego **ma być** co roku przeznaczone 5 milionów dolarów na systematyczną pracę nad **amerykanizowaniem** napływowej ludności. W przeważnej części pieniądze te mają być użyte na wyszkolenie i utrzymanie specyalnych nauczycieli we fabrykach i innych większych centrach pracy, celem udzielania nauki języka krajowego i pouczania na temat spełnienia obowiązków dobrego amerykańskiego obywatela.

* * *

Znamiennym dla nastroju, panującego w Ameryce, jest wniosek, postawiony na początku czerwca na kongresie amerykańskim, aby nazwy miast amerykańskich takie, jak **Germatown** albo **Berlinsville,** zamieniono na **Libertytown i Victoriasville.** „Chicago Tribuna“ zarzuca, że we wniosku powyższym **pominięto nazwę Bismarck, którą nosi 12 miast amerykańskich** i oblicza, że w razie przyjęcia wniosku **58 miejscowości zmieni nazwę.** Tak samo ulega zmianie wyraz podwójny „German-American“. Gdzie **firmy,** istniejące pod nazwą powyższą, nie chcą zmienić jej dobrowolnie, tam **tłum uliczny zmusza je do tego,** jak w Hastings, w stanie Minnesota, gdzie gromada 150 rekrutów usunęła wyraz German z firmy „German - American Bank“.

Zdarza się też, że firmy i gmachy, **noszące nazwę „Germania“, zamieniają nazwę na „Liberty“** lub inne hasło na czasie. Wychodzący w Milwaukee, w stanie Wisconsin, dziennik niemiecki „Germania - Herold“, zmieniła się na „Milwaukee - Herold“.

Groch z kapustą.

Kronika przygodna.

I.

* * *

Jak dzienniki komunikują — Galicyjski kraj. Zakład odzieży — wobec gwałtownego wołania o pomoc — widzi się zmuszonym przystąpić do natychmiastowego rozdziału towarów metrowych“ — a to przedewszystkiem dla najbardziej potrzebujących: urzędników, profesorów gimnazyalnych i literatów.

Jak się z kompetentnego źródła dowiadujemy, ubrania dla tych matadorów społecznych mają być ujednostajnione. Będzie to rodzaj opończy z przyszytymi na piersiach patryotycznymi inicyałami „P. D. M. R.“ („Pomoc dajcie mi rodacy!“) Do tego patryotycznego munduru będą krobki na sól i spodek na drobną monetę, o odpowiednie laski mają kompetenci sami się postarać.

* * *

Onegdaj nad ranem w drzwi kawalerskiego mieszkania pana X. zapukano bardzo energicznie. W ten sposób — jak mnie pan X. zapewnia — może pukać tylko wierzyciel, woźny sądowy lub natrętna kucharka.

W pierwszym wypadku przygotowuje on uśmiech politowania (wierzyciel), w drugim spojrzenie pełne wyrozumiałości (woźny sądowy), w trzecim lodowaty wyraz twarzy (natrętna kucharka.

Zanim jednak zdecydował się na któryś z uśmiechów lub wyrazów twarzy — stał już przed jego łóżkiem wysoki, przystojny o bohaterskiej postawie c. k. żandarm. Nie zdejmując czapki, ujął karabin oburącz, chwytem „in die Balance“, jakby z zamiarem zaatakowania łóżka.

— Czy należysz pan do wojska? — krzyknął takim tonem, jakby wołał: Broń się, bo strzelam!...

— Nie, panie! — odpowiedział mój przyjaciel, nakrywając głowę kołdrą — do wojska nie należę, ale mimo to kocham...

— Pańska kochanka nic mnie nie obchodzi — ryknął żandarm. Czy ma pan papiery?

— Owszem, panie wachmistrzu! Papiery mam i będę subskrybował z największą ochotą pożyczkę wojenną...

Mój przyjaciel sądził, że żandarm jest jak aeroplan i „moerser“ — nowym pomysłem agitacyi za pożyczką.

— Tu się o to nie rozchodzi — wyeksplikował mu wreszcie. — Ja się pytam, czy masz pan papiery wojskowe?

Papiery na szczęście znalazły się w biurku, a żandarm za drzwiami. Na odchodnem zapewnił go jeszcze raz pan X. o wysokim szacunku i niezłomnem postanowieniu subskrybowania pożyczki wojennej.

* * *

Produkcya miodu — spadła podobno w Niemczech znacznie w tym roku. Dla nowoźeńców byłoby to poprostu klęską. Gdyż rząd dbały o sprawiedliwy rozdział wszelkich doczesnych dóbr między swych bywateli, zaprowadziłby z pewnością na wzór bezmięsnych dni — ograniczenia i w miodowych miesiącach.

Na szczęście praktyczni Niemcy nie uznają miodowych miesięcy. U nich są tylko tygodnie i to nie miodowe, ale tygodnie szychu alias blagi (Flitterwochen). Tej nie zabraknie im chyba i niema najmniejszej obawy wprowadzenia na nią — karty poboru.

Kruk.

NA DOBIE.

AKTUALNE KRAKOWIACZKI.

Krakowiaczek ci ja
Na mamonę łasy,
Niema dnia jednego,
Bym nie rozbił...kasy! —
Oj dana!

* * *

Uczciwości cnotę
Bardzo sobie cenię,
Więc gdy św.... zrobię —
Wnet się... zarumienię —
Oj dana!

* * *

Kromkę chleba ma dziś
Kraków z łaski Nieba,
Lwów zato naprzemian
Pozostał — bez chleba —
Oj dana!

* * *

Po plantach się snują
Lśniące złotem damy,
Lecz zato w zaułkach
Czarną nędzę mamy —
Oj dana!

* * *

Że zgodę miłuję —
Pacyfista szczery —
Więc codziennie czytam
Oba... „Kuryery“ —
Oj dana!

Chwila bieżąca.

Kalendarzyk.

Piusa

Czwartek **11** lipca

Wschód słońca 5·00 m.

Zachód słońca 8·31 m.

Długość dnia 15 g. 31 m.

REPERTUAR TEATRU IM. SŁOWACKIEGO:

Czwartek dnia 11 lipca — „Faust“.
Sobota dnia 13 lipca — „Halka“.
Niedziela dnia 14 lipca — „Faust“.

—o—

Przegląd pospolitaków we wrześniu?

ZARZĄDZENIA W SPRAWIE NOWEGO PRZEGLĄDU WOJSKOWEGO DO KRAKOWA JESZCZE NIE NADESZŁY. — ZAPOWIEDŹ PRZEGLĄDU POSPOLITAKÓW.

„Mittags-Zeitung“ zapowiedziało w Wiedniu przegląd pospolitaków. Z tego powodu, w szerokich kołach ludności tutejszej, zapanowało poruszenie, w oczekiwaniu podobnego przeglądu u nas. Zwracaliśmy się w tej sprawie do odpowiednich urzędów, **ale oświadczono nam, że w tej mierze niema żadnych zarządzeń.** Natomiast w pewnych kołach ludności utrzymuje się uporczywie w dalszym ciągu pogłoska, zapowiadająca ten przegląd na **wrzesień.**

—o—

Zalew Rosyi przez agentów niemieckich.

Gdy państwa koalicyi rozważają i dyskutują, Niemcy działają. Stwierdza to z całą otwartością nie Niemiec bynajmniej, ale Anglik, na łamach pisma „Wecly Dispatch“. Autor artykułu na ten temat pisze:

„Niemcy dążą. Gdy państwa koalicyi rozważają i dyskutują, Niemcy działają. Dążą oni do przeprowadzenia swoich planów gospodarczych we wszystkich miejscowościach w Rosyi europejskiej i azyatyckiej i jeżeli my nie pospieszymy się z tem, **sto lat będziemy musieli stracić czasu na doścignięcie Niemców.** We wszystkich miastach Rosyi, od Petersburga do Baku i od Moskwy do Władywostoku, **spotkać można niemieckich finansistów i niemieckich agentów handlowych.** Starają się oni gorliwie zaangażować kapitał niemiecki w przemyśle. Bystry wzrok mają predewszystkiem zwrócony **na koncesye wszelkiego rodzaju, szczególniej na perskie źródła olejów.**

Na wszystkich rynkach i we wszystkich dzie-dzinach zjawiają się Niemcy, jako nabywcy: miejscami są i sprzedawcami, o ile Rosya nie wyraża życzenia kupienia czegośkolwiek. Za finasistami **ciągnie cała armia agentów handlowych,** którzy starają się nawiązać stosunki z rosyjskimi rolnikami i kupcami. Kredyty udzielane są bardzo liberalnie i **do Rosyi wysyłane są wszelkiego rodzaju artykuły gospodarcze i maszyny rolnicze, chociaż Niemcom trudno jest produkować cośkolwiek dla ludności własnej.**

W ciągu 2, 3 do 4 lat osiągnąć mogą Niemcy zamierzone cele. **Rosya** jest najbogatszym krajem na świecie i **Niemcy wyzyskują każdy cal posiadanego terenu.** Groźniejszą jeszcze dla koalicyi od finansistów i wojażerów **jest armia propagatorów niemieckich.** Berlin zna wartość propagandy i wartość Rosyi.

—o—

Dlaczego koalicya zamierza interweniować w Rosyi?

Rewolucya rosyjska nie uznała długów carskich. Wobec tego **utonęło 15 miliardów pieniędzy francuskich;** dotąd wyłowić ich nie było można.

Starając się o to, zainteresowani wykazali więcej zręczności i energii do zachowania politycznej i militarnej pomocy Rosyi, aniżeli ich rządu. Długość torów kolejowych rosyjskich wynosi ogółem około **75.000 kilometrów**, z czego jedna trzecia należy do towarzystw prywatnych, dwie trzecie do państwa. **Ogólna wartość tych kolei wynosi 19 miliardów, co przewyższa pretensye francuskie w Rosyi.** Wprawdzie obecnie utracili Rosyanie większą część tej sieci, **lecz reszta przedstawia jeszcze wartość dosyć znaczną, których nie chcieliby wierzyciele z rąk wypuścić.**

Trzeba więc wziąć je w posiadanie. Dlatego to rozległo się wołanie o interwencyę, zjawił się **nacisk wierzycieli na rzady koalicyjne, chcące zawładnąć kolejami rosyjskiemi.**

Obok tego w pewnej z tem łączności tworzą kontrrewolucyoniści rosyjscy, z Izwolskim na czele, nastrój bolesnego przypomnienia tego naciśku kierownikom koalicyi, w celu zduszenia rewolucyi. Całe szeregi pism paryskich i prowincyonalnych drukują w tej sprawie **artykuły płatne.**

—o—

Projekt kanału Gdańsk—Chersoń.

(x) Moskiewskie „Nowe Słowo“ donosi z Kijowa:

Ukraiński minister kolei przedłożył radzie ministrów **projekt budowy kanału, łączącego Chersoń z Gdańskiem.** Droga wodna ma iść od Gdańska przez system wód Niemna i Dniepru, przyczem główną pracę budowlaną stanowić będzie pokonanie progów Dnieprowych. Olbrzymia energia tej drogi wodnej ma być ujęta do elektrycznego poruszania kolei ekaterynosławskiej.

Ukraińska rada ministrów aprobowała projekt i poleciła ministrowi opracować odnośny projekt ustawy.

—o—

Austrya krajem największej drożyzny.

Szwedzkie kollegium handlowe, interesując się żywo aktualną kwestyą cen żywności w różnych krajach, poczyniło odpowiednie studya w tej mierze, z których wynika:

Najwyższą w ogóle zwyżkę cen prawie wszystkich artykułów żywnościowych notowano w Austryi. W Niemczech, gdzie poziom cen żywności znacznie niższy był od początku wojny, aniżeli w Austryi, nastąpiła poważniejsza zwyżka dopiero w czasie od grudnia 1916 do maja 1917, w każdym jednak razie była ona mniejsza, aniżeli równoczesna cena we Włoszech, gdzie przybrała wtedy wprost potworne rozmiary. Z końcem roku 1916 i z początkiem 1917 groziła sytuacya żywnościowa w Anglii ogólną katastrofą, później jednak poprawiła się bardzo znacznie, tak dalece, że naprzykład obecnie kraj ten posiada prawie wszystkie artykuły żywności i to po cenach wcale przystępnych. Względnie po umiarkowanych cenach nabyć można wszelkiego rodzaju żywności w Szwecyi, we Francyi i w Szwajcaryi, natomiast ze wszystkich krajów europejskich najmniej ucierpiały Niederlandy.

Najtańszą w ogóle była żywność w Stanach Zjednoczonych aż do końca 1916 roku, później jednakże zajęła ich miejsce Australia, w której — według ostatnich relacyi — **najznaczniejsza zwyżka** artykułów żywnościowych wynosi obecnie 29 procent, podczas gdy w zajmujących drugie po Australii miejsce, Niederlandach podwyżka cen dosięgła obecnie **42·3 procent.**

—o—

Ile zarabiają rewolucyoniści?

Z Berna szwajcarskiego donoszą:

Rosyjscy rewolucyoniści, którzy w radach robotniczych i żołnierskich zarobili kolosalne sumy, składają je w bankach szwajcarskich. Pisma szwajcarskie podają sumę 18 miliardów.

W Radzie Związkowej zwrócono na to baczną uwagę, ponieważ obiegają pogłoski, że pieniądze te mają być użyte na wywołanie rewolucyi **w całej Europie.**

—o—

Ograniczenie wieku egzaminatorow nniwersyteckich

(!) Profesor H. Mulerd w „Akademische Rundschau“ rozstrzyga ciekawe zagadnienie, dotyczące się wieku egzaminatorów uniwersyteckich. W Austryi określono granicę na lat 60, w Niemczech na 70. Prof. M. uważa, że niejednokrotnie zasiadają w komisyach profesorowie, już nie wykładający, egzaminujący albo według własnych skryptów, których dany słuchacz nie zna, albo według **przestarzałego, utartego szablonu.**

Tymczasem niejednokrotnie zdarza się, że uczniowie słuchają wykładów danego profesora jedynie dlatego, iż ten będzie zasiadać w komisyi. Dlatego też uważa za konieczne wprowadzenie reformy w tym duchu, by profesorowie niewykładający nie mogli pytać przy eg[illegible]nach.

Kwestya bardzo ciekawa ze względu na [illegible]sunki, panujące na uniwersytetach niemiec[illegible].

—o—

50 DNI BEZ CHLEBA. Pod takim tytułem uskarża się „Edinnost“ na stosunki aprowizacyjne w Dalmacyi. O ileż gorszem jest położenie ludności Krakowa, która **przez 150 dni nie widziała kawałka chleba**, teraz zaś dostaje 1 kg. tygodniowo, dzięki nadzwyczajnym staraniom prezydyum miasta. A przecież racya ta wystarczy zaledwie na 1 dzień, czyli że i **dzisiaj robotnik w Krakowie jest przez 6 dni pozbawiony chleba.** Cóż wobec tego żale Dalmatyńców?

(4) **OSOBISTE.** Przybył do Krakowa p. Tadeusz Łopuszański, szef sekcyi szkolnictwa średniego przy ministerstwie oświaty w Warszawie.

Z OPERY. Dziś po raz drugi „Halka“, z pp. Hendrichówną, Jaworzyńską, Romanowskim, Stępniowskim, Issakowiczem i Tarnawskim w głównych partyach. „Halka“ dana będzie jeszcze raz w sobotę. We czwartek „Faust“, z p. Lubienieckim w partyi tytułowej i p. Szafrańską, jako Małgorzatą. Walentego śpiewa p. Ludwig. Siebla p. Jaworzyńska, Martę p. Kolnicka: Mefistofelesa śpiewa p. Hugo Zathey. „Faust“ powtórzony będzie w niedzielę, w zmienionej obsadzie. Dyryguje p. Bol. Wallek-Walewski. We wszystkich przedstawieniach tańce z udziałem pp. Koszutskich.

POD ADRESEM TOW. OPEROWEGO. Wielce wskazaną byłoby rzeczą, by Zarząd Tow. operowego — ogłaszając na afiszach teatralnych nazwiska artystów, występujących w przedstawieniach operowych jako goście — nie wywoływał nieporozumienia między widownią a sceną przez zmianę osób w ostatniej chwili, lecz starał się w każdym takim wypadku zmianę tę podać do publicznej wiadomości.

Podczas ciągnienia II klasy 10 loteryi klasowej padły znaczniejsze wygrane: 70.000 K na Nr.: 76332; 5000 K na Nr.: 79069 i 129483; 2000 K na Nr.: 20605, 29179, 34370, 66983 i 132730.

REGATY NA WIŚLE. W niedzielę, dnia 14 lipca b. r. urządza Sekcya wioślarska akademickiego Związku sportowego w Krakowie oraz Oddział wioślarski Tow. gimnastycznego „Sokół“ w Krakowie, wielkie, doroczne regaty wioślarskie, połączone z uroczystem otwarciem nowej przystani wioślarskiej Akad. Związku sportowego. Regaty obejmą bogaty, z dziewięciu wyścigów złożony program. Szczególnie ciekawym będzie wyścig skullingów i kajaków, oraz wystąpienie ósemki wyścigowej, t. j. ośmiowiosłowej łodzi. W czasie zawodów przygrywać będzie muzyka wojskowa.

ILE JEST WŁAMAŃ W KRAKOWIE? Dzienniki tutejsze codziennie prawie zaznaczają jeden lub dwa wypadki włamań w mieście. Gdyby tych wypadków było tylko tyle, nie byłoby powodu do pisania o **nadmiarze** włamań w Krakowie. Naprawdę jednak jest gorzej: **w Krakowie mamy dziennie do 30 i więcej włamań**, lecz niewiadomo, z jakiego powodu **policya o większości tych wypadków zamilcza**, informuje tylko o niektórych. Czy ta skromność nie jest fałszywa i czy nie wywoła skutków wprost przeciwnych, wobec starań społeczeństwa o obronę, którą może uzyskać jedynie, przedstawiając istotną grozę sytuacyi?

Żołnierze z pieniądzmi a bez pieniędzy! Codziennie przybywają z frontu włoskiego żołnierze ranni albo urlopownicy, zaopatrzeni w wydane tam przez wojskowość austryacką włoskie bilety bankowe. Pieniędzy tych nie wolno zmieniać w Austryi, a zmiana na granicy terenu wojennego południowo-zachodniego, jest żołnierzom wielokrotnie uniemożliwioną. Żołnierze ci przybywają do kraju, pozbawieni możności zmiany posiadanych pieniędzy i będąc bez centa, są narażeni na niesłychane niedogodności.

CO NIEKTÓRZY JADAJĄ? Czasy są ciężkie i narzekamy na braki aprowizacyjne. Że jednak nie wszystkim tak trudno zdobywać środki egzystencyi, świadczy fakt, że wczoraj na obiedzie imieninowym jednego z panów bez określonego zajęcia, (handlującego mąką, skórą, cukrem i t. p.) wypito 18 butelek szampana, 20 butelek innych win, 8 butelek koniaku, 6 butelek likieru i bardzo wiele wódek. Jako atrakcya, figurował na stole kawior rosyjski, który obecnie via Kijów przychodzi po cenach więcej, niż paskarskich, a szereg najprzedniejszych smakołyków łaskotał mile podniebienia biesiadników. I pomyśleć, że bogaty ten człowiek nie wynosi się ponad tłum i mieszka sobie, jak mieszkał, w małym domku przy ul. Krowoderskiej.

Nie tylko jednak krakowscy paskarze żyją tak wygodnie. Jak donoszą gazety żydowskie, na zaręczynach u jednego z paskarzy w Warszawie **wydano na same kwiaty 1.500 marek.**

Mimo wojny są jednak ludzie, którym dobrze się jeszcze dzieje. U nas, żeby mieć pieniądze, trzeba być paskarzem, w Rosyi czerwonym gwardzistą lub marynarzem. Tym ostatnim, w Petersburgu, podają kawę eksdamy dworu, a buty czyszczą eksministrowie... A marynarze rzucają w przystępie „razgulnago wiesielia“ tęczowe stówki księżnom i hrabinom, które w nędzy, wysiedlone z pałaców i dóbr, gryzą z trudem zdobyty kawałek chleba, gdzieś na poddaszu, „na Mojce“. I tam i u nas świat na opak!

(4) **NOWY ZATARG KELNERÓW Z WŁAŚCICIELAMI KAWIARŃ.** Nowe nieporozumienie powstało między kelnerami a kawiarzami na tle nieuregulowanej dotychczas kwestyi napiwków. Kelnerzy w kawiarniach nie chcą się zgodzić na 10-procentowy podatek, lecz żądają 15 **precent od zlikwidowanej sumy.** Ponadto żądają **zniesienia** funkcyi płatniczych, a zaprowadzenia rejonów. Tym żądaniom oparli się wszyscy właściciele kawiarń i zaproponowali kelnerom stałe pensye miesięczne i całe utrzymanie. Na wspólnej konferencyi zażądali kelnerzy starsi po 3000 koron miesięcznie, młodsi 1500 koron i więcej, ponadto całkowite utrzymanie. Wobec takiego stanowiska kelnerów rokowania wspólne rozbiły się, a kelnerzy prawdopodobnie zastrajkują.

(p) **„SŁODKI OGONEK“.** Od wczesnego rana ustawiał się niezmierzony „ogon“ przed fabryką cukrów Piaseckiego w Rynku, gdzie wydawano bony na mające się sprzedawać jutro karmelki. Widocznie ludzie osładzają sobie w ten sposób ten marny żywot, pocieszając się, że brak chleba trzeba łatać ciastkami i karmelkami.

(4) **USIŁOWANY ZAMACH SAMOBÓJCZY „POD TELEGRAFEM“.** Wczoraj rano zawezwano Pogotowie ratunkowe do Władysława Sieniawskiego, który z rozpaczy, iż go aresztowano, targnął się na swe życie. Lekarz dyżurny stwierdził dość poważne zatrucie chloroformem. Niedoszłemu samobójcy wypompowano żołądek, poczem karetką przewieziono go do szpitala św. Łazarza.

(4) **ZACZADZENIE GAZEM.** Do 20-letniej Stefanii Zarembówny, służącej, przy ul. Gertrudy l. 9, zawezwano wczoraj Pogotowie ratunkowe, gdyż wskutek własnej nieostrożności zaczadziła się gazem. W stanie nieprzytomnym przewieziono Zarembównę do szpitala św. Łazarza.

(4) **POD KOŁAMI TRAMWAJU.** Wczoraj wieczorem w Rynku głównym wypadł z tramwaju 58-letni Antoni Synowiec, gospodarz ze Świątnik. Synowiec doznał złamania nogi oraz poważnych obrażeń na całem ciele. W ciężkim stanie odwieziono go do szpitala św. Łazarza.

(4) **SKUTKI ZABAWY W WOJSKO.** Wczoraj w południe kilku chłopczyków bawiło się „we wojnę“. Jeden z nich, 14-letni Stan. Starowicz, strzelił z pistoletu dziecinnego, t. zw. wiatrówki, do swego towarzysza, Kazimierza Cygankiewicza i ugodził go niebezpiecznie kulką papierową w oko. Cygankiewiczowi grozi utrata oka.

KTO OKRADŁ? Sprawa tajemniczej kradzieży depozytów u adwokata J. gmatwa się coraz bardziej. Policya, mimo całych wysiłków, nie może trafić na trop złoczyńców, którzy w sposób tak śmiały i tajemniczy zabrali 108.000 koron.

Na temat sposobu dokonania kradzieży w sferach śledczych zdania się ścierają. Jak wiadomo, złodzieje dostali się do mieszkania, nie wyłamując zamków, a kasę otworzyli dorobionym kluczem. Ajenci skłaniają się ku przypuszczeniu, że złoczyńca, przyszedłszy w czasie przyjęć klientów, ukrył się następnie pod jedną z kanap i wyczekał, póki wszyscy nie opuszczą mieszkania; wtedy dopiero wziął się do pracy.

Ajent S., prowadzący dochodzenia, po bliższem zbadaniu okoliczności, poradził dr. J., aby zmienił kasę, gdyż w obecnych warunkach uważa za prawie niemożliwe wykrycie złodzieja, a za całość sum, dalej w kasie spoczywających nie ręczy. Rozwikłanie tej ciekawej kradzieży przyniosłoby chlubę policyi. Ciekawe tylko, czy wszystkie jej wysiłki doprowadzą do rezultatu.

(4) **UCIECZKA ZNANEGO ZŁODZIEJA.** Józef Ryszko, wielokrotnie karany za kradzieże, szeregowiec 13 p. p., zbiegł z więzienia garnizonowego.

(4) **Z DOMU DLA OBŁĄKANYCH** dra Żuławskiego uciekł 17-letni Dawid Pflanzer.

(4) **KRADZIEŻ W TRAMWAJU.** Aresztowano 19-letniego Aleks. Mycińskiego, dezertera 13 p. p., który w tramwaju skradł portfel żołnierzowi Franc. Sajborowi. Myciński, znany policyi złodziej, legitymował się fałszywą przepustką. Oddano go władzom wojskowym.

(4) **KRADZIEŻ KONIA.** P. Kłyś z Kobierzyna prosi nas o zaznaczenie, iż jemu skradł konia Kalina, a nie odwrotnie — jak mylnie nas poinformowano.

Z różnych stron.

„ŻYŁEM — BO CHCIAŁEM, UMIERAM — BO TAK MI SIĘ PODOBA“. W hotelu Staropolskim w Piotrkowie otruł się p. T. J. Samobójca **pozostawił** następujący list do żony: **„Żegnaj mi — już się** więcej nie zobaczymy“, oraz kartkę ze **słowami**: „Żyłem — bo chciałem, umieram — **bo tak mi się** podoba“.

ROLNICY POLSCY W CZECHACH. W Czechach bawi od dni kilku wycieczka rolników **polskich**. Zwiedzają oni czeskie wzorowe gospodarstwa, szkoły rolnicze i zakłady przemysłu rolniczego, serdecznie przyjmowani przez rolników czeskich, czego wyrazem jest artykuł w organie czeskich **agraryuszy** „Venkov“.

13.000 rubli na cele społeczne. Lekarze weterynaryi I. Polskiego korpusu w Rosyi złożyli 8000 rubli na fundusz stypendyjny im. generała Henryka Dąbrowskiego, dla Polaka, słuchacza **weterynaryi na** terenie Królestwa Polskiego, 3000 rubli **na wydawanie** podręczników lub dzieł weterynaryjnych i **2000** rubli na rzecz oświaty ludowej **na kresach, na** Chełmszczyźnie i Podlasiu.

UWOLNIONY Z BOLSZEWICKIEGO WIĘZIENIA. P. Jan Mrozowski, adwokat przysięgły, ostatnio naczelnik wydziału administracyjnego magistratu m. Warszawy, więziony od kilku miesięcy przez bolszewików w Moskwie, odzyskał wolność i powrotowi jego do **Warszawy nic nie stoi na przeszkodzie.**

Olbrzymi pożar w Budapeszcie. Onegdaj w nocy spłonął doszczętnie w Budapeszcie olbrzymi skład drzewa, leżący w pobliżu Parku Narodowego. Z powodu braku **wody nie można** było prowadzić skutecznej akcyi ratunkowej. Szkoda wynosi około 9 milionów koron.

Defraudacya 154.924 marek w polskich banknotach w Toruniu. Pomocnicy **pocztowi**: Kujas, Alfons Jabłoński i Leon Rudnicki, zatrudnieni na głównym dworcu kolejowym w Toruniu, zdefraudowali z przesyłek kwotę 154.924 marek w polskich banknotach, przy wymianie których dopomagał im pisarz magistratu tamtejszego, Tadeusz Muzalewski, oraz kelnerki Weiland i Hahn. Kujasa skazano na 2 lata więzienia, Jabłońskiego na rok, Rudnickiego i Muzalewskiego na 6 miesięcy więzienia. **Kelnerki** uwolniono.

Katastrofa turystów w górach. Z Monachium donoszą, że w czasie wycieczki na Zugspitze w pobliżu Hellental zginęło całe towarzystwo turystyczne, złożone z 6 osób. **Związani z sobą** linami turyści ponieśli śmierć na miejscu, spadając ze ściany skalnej w przepaść.

WYŁOM W BAWARSKIEJ TWIERDZY. P. Marya Bieńkowska, córka Witolda Łada Bieńkowskiego, obywatela ziemskiego w powiecie Rawskim, złożyła w ubiegłym miesiącu b. r. egzamin główny w Akademii sztuki stosowanej w Monachium. P. Bieńkowska jest pierwszą Polką, która zdobyła dyplom w tej uczelni.

—o—

Anda Kitschmann przyjeżdża do Krakowa! Sławna artystka polska, ulubienica Warszawy, duma i pycha kabaretu modernistycznego, która w krótkim stosunkowo czasie zdobyła sobie rozgłos i sławę — zawita do naszego grodu i będzie podobnie jak w Warszawie elektryzowała tłumy i zachwycała prawdziwych znawców i koneserów kabaretu. **Anda Kitschmann** jest fenomenem, jaki nie często zdarza się w świecie artystycznym. W jednej osobie **jest ona** wyborną kompozytorką i twórczynią przepysznych tekstów swoich piosnek i świetną akompaniatorką i niezrównaną wykonawczynią tych małych, prawdziwych arcydziełek literatury estradowej. **Anda Kitschmann** czarowała całą Warszawę, tego samego czarodziejstwa dokona z pewnością w Krakowie.

Równocześnie przyjeżdża również **Urstein Henryk**, znany popularnie pod żartobliwą nazwą **„Pikuś“**. Jest to ulubiony humorysta i recytator znany w Syrenim Grodzie. Znakomite jego deklamacye powtarza z zachwytem Warszawa, wiele z nich przeszło już w usta ludu.

Do najulubieńszych i najwięcej znanych utworów jego repertuaru należą: „Żywot Pikusia" i sławne „Telefony".

Warszawscy goście będą z pewnością entuzyastycznie witani i przyjęci przez prawdziwych znawców i koneserów kabaretu.

—o—

Tragedya legionów polskich dobiega końca... Po bohaterskich wysiłkach w Pantyrskiej przełęczy, po bezprzykładnych dowodach męstwa w polskiej Samosierze: Rafajłowej — Marmarosz Sziget!... Dni cudnego snu Narodu, szlachetnych, bezprzykładnych porywów, wielkich, bolesnych nadziei, opiewa najwspanialszy film polski, wystawiony od piątku

w „UCIESZE"

„Zdni świtu Polski"

5 obrazów pełnych chwały dni minionych: 1. Z historycznych dni, 2. Kamieńsk, 3. Legiony na Polesiu, 4. Uroczystość, 5. Wojsko polskie.

Programu dopełnia znakomity 5-aktowy dramat warszawskiej fabryki Sfinks:

„Błędne ogniki"

z Polą Negri, Haliną Bruczówną, Józefem Węgrzynem, Kazimierzem Junoszą-Stępowskim w rolach głównych.

Zjednoczenie 25 tysięcznej rzeszy nauczycielstwa polskiego.

Kraków, 11 lipca.

W końcu sierpnia odbędzie się w Krakowie zjazd delegatów organizacyi, należących do Biura szkolnictwa polskiego, obejmującego następujące związki:

Z Galicyi: Polskie Tow. pedag. (Lwów), Stow. nauczycielek (Kraków), Tow. naucz. szkół wyższych (Lwów), Tow. polskiego instytutu pedag. (Kraków) i Związek polskiego naucz. ludowego.

Z Królestwa: Stowarzyszenie nauczycielstwa polskiego, Zrzeszenie nauczycielstwa polskich szkół początkowych, Koło przełożonych szkół średnich męskich i nauczycielska Kasa pożyczkowo-oszczędnościowa.

Zadaniem zjazdu będzie opracowanie postępowania w dziale szkolnictwa wyższego. Dotychczasowe prace Biura dały już imponujące rezultaty. **Biuro reprezentuje 25.000 nauczycieli i nauczycielek, pracujących wspólnie nad podniesieniem szkolnictwa polskiego.**

Biuro powstało w maju z. r. W ciągu krótkiego czasu zdołało zgromadzić tak liczny zastęp nauczycielstwa i dokonać szeregu prac nad **reformą szkolnictwa średniego i zawodowego.** Reformy te gruntownie omawiano na zjazdach w sierpniu r. z. i w styczniu b. r.

Na czele Biura stoi ceniony prof. dr Karol Dawidowski, który obecnie bawi w Warszawie, celem przeprowadzenia ostatecznych rokowań z nauczycielskiem zrzeszeniem w Królestwie co do materyałów, kwalifikujących się pod obrady sierpniowego zjazdu.

W jakim celu rekwirowano dzwony?

(Od naszego korespondenta).

Warszawa, 8 lipca.

Jak donoszą z Kalisza, w powiecie Dąbie, opodal Kalisza **zarekwirowany został dzwon wartości 30.000 marek.** Ludność zwracała się w tej sprawie do Berlina i do głównej kwatery niemieckiej — bezskutecznie.

Za to w dwa tygodnie po tej rekwizycyi do parafii w Dąbiu nadeszło pismo z firmy: Gebrueder Ulrich, "Glockengiessserei „Apolda", z propozycyą... **dostarczenia gminie dzwonów...**

Sprzedawczycy pod pręgierzem opinii.

Otrzymujemy z Włocławka następującą źródłową informacyę:

Obywatelstwo tutejsze wzięło się energicznie do zwalczania zakorzenionej tu sprzedaży ziemi i realności polskiej obcym. **Wpłynęły na to ustawiczne pogłoski jakoby okolica Włocławka była przeznaczona na aneksyę do Niemiec.**

Siła moralna odruchu obywatelskiego była tak wielka że szereg osób które sprzedawały właśnie ziemię w obce ręce, musiały się cofnąć wskutek naporu opinii publicznej. Do takich zaliczyć należy w pierwszym rzędzie zamożnego dyrektora fabryki p. Szczawińskiego, głośnego protektora lewicy, który bez skrupułu sprzedawał majętności w obce ręce.

Socyal.-rewolucyoniści maszerują na Moskwę.

(Telegramy „Now. Kur. Krakowskiego")

Berlin, 11. lipca.

„Ekspress Korrespondez" donosi z Moskwy: Przywódca soc.-rewoluc., **Czernow, stanął na czele uzbrojonych band chłopskich i podobno jest już w pobliżu Moskwy.** Czernow zapewnił sobie pomoc kozaków dońskich.

Moskwa. (B. K.). Obwieszczenie rządu oznajmia, że powstanie społecznych rewolucyonistów lewicy zostało stłumione. **Miasto ma znów wygląd normalny.** Miano aresztować około 1000 osób. **Ruch kolejowy jest na razie przerwany.**

Wylądowanie Serbów i Francuzów w Archangielsku.

Moskwa. (B. K.). Dzienniki donoszą, że dnia 28. czerwca **wylądowało w Archangielsku około 10.000 Serbów i Francuzów.** Komenderujący generał oświadczył, że zamiarem jego jest ochronić miasto i okolicę **przed atakiem niemieckich jeńców wojennych.**

Walki bolszewików z Czecho-Słowakami.

Moskwa. (B. K.). **Wojska Rad posuwają się zwycięsko przeciw Czecho-Słowakom i kozakom w kierunku Jekaterynburga i Czelabińska, podobnie jak w kierunku Tobolska.** W okręgu kubańskim zostały stacye kolejowe **Wołkowa, Kniażewskaja i Dorogowaja obsadzone** przez kozaków.

Rokowania polsko-niemieckie jeszcze bez wyniku.

(Telef. od koresp. „Now. Kuryera krak.").

Wiedeń, 11 lipca.

(g) Wczoraj popoł. odbyła się **wspólna konferencya przedstawicieli Koła polskiego i niemieckich stronnictw narodowych oraz stronnictwa chrześcijańsko-społecznego.** Z ramienia Koła polskiego wzięli w niej udział: prezes Koła, dr Tertil, hr. Baworowski, Goetz, Kędzior, Stapiński i Steinhaus. Obecny był także min. dr Twardowski. Imieniem chrześc.-społ. był obecny pos. Schoepferr i Mataja, imieniem narodowców niemieckich Waldner, Steinwender, Weber i Teufl. **Przewodniczył dr Tertil.**

Na konferencyi tej, która trwała **od g. 4 po poł. do godz. 7 i pół wieczór,** z wielką szczerością **omawiano przeszkody, które na razie utrudniają kooperacyę niemiecko-polską.** Z tej, bardzo trudnej sytuacyi, przedstawiciele wszystkich stronnictw **bardzo poważnie szukają wyjścia,** którego jednakże dotychczas znaleźć **nie zdołano.** Konferencye będą dalej prowadzone. Zgodzono się na to, że przewodniczący poszczególnych grup **mają się porozumieć co do terminu następnej konferencyi.** Wczorajsza

KONFERENCYA PRZEWODNICZĄCYCH KLUBÓW

zawiodła nadzieje owych kół politycznych, które spodziewały się po niej jakiegoś wyjaśnienia. Wyniki jej są pod względem merytorycznym dość obojętne, bo dotyczą one właściwie tylko kwestyj technicznych i formalnych, ponieważ dotychczas **cały szereg stronnictw nie powziął jeszcze uchwał w sprawie, jaką należy zachować taktykę podczas zbliżającej się kampanii parlamentarnej, a w szczególności,** jakie mają zająć stanowisko poszczególne stronnictwa **wobec konieczności państwowych.** Dotyczy to w pierwszym rzędzie niemieckich socyalistów, na których pomoc liczy najwidoczniej dr Seidler.

NIEMIECCY SOCYALIŚCI JĘZYCZKIEM U WAGI.

Niemieccy socyaliści, którzy mają, wedle kombinacyi dra Seidlera, **odegrać rolę języczka u wagi,** jak się zdaje tym razem nie okazują wielkiej chęci pospieszenia z pomocą dr. Seidlerowi. Już sam fakt, że **decyzyę swą odroczyli do przyszłego tygodnia,** daje do myślenia. Pozatem opowiadają dziś w kuloarach izby, że socyaliści, ze względu na to, że dr Seidler nie spełnił poczynionych im swego czasu przyrzeczeń, nie mają już chęci do udzielania gabinetowi zaliczek w postaci prowizoryów budżetowych.

JEDYNĄ NADZIEJĄ RZĄDU — POLACY.

Stanowisko Polaków jest znane. **Czesi zaś i poł. Słowianie okazują wprawdzie szczery zamiar wstrzymania się od wszelkich demonstracyjnych środków walki, któreby** mogły narazić parlament na niebezpieczeństwo, ale o tem **niema mowy, aby się mieli w jakikolwiek sposób przyczynić do uchwalenia konieczności państwowych.** Pozostaje przeto jeszcze tylko nadzieja, jaką przywiązują w kołach politycznych do toczących się rokowań niemiecko-polskich.

Koło wobec „wyjątkowo osobliwej" sytuacyi.

Wiedeń (B. K.). Rozesłane przez prezesa Koła polskiego zaproszenie na posiedzenie Koła, mające się odbyć w poniedziałek 15 b. m., o godzinie 10 rano, brzmi: Porządek dzienny: 1) sprawozdanie prezydyum, 2) dyskusya, 3) wnioski członków. Ponieważ cały dzień 15 b. m. będzie **poświęcony obradom Koła, pożądanem jest, aby poszczególne grupy zechciały odbyć swoje obrady przed tym terminem. Sytuacya jest osobliwie wyjątkowa, że w imię największej odpowiedzialności wobec narodu śmiemy zawezwać wszystkich Panów Kolegów do niezawodnego przybycia** zarówno na posiedzenie Koła, jak i na rozpoczynającą się dnia 16 b. m. sesyę parlamentu.

Kampania radykałów niemieckich przeciw hr. Burianowi.

(Telef. od koresp. „Now. Kuryera krak.").

Wiedeń, 11 lipca.

(g) W kołach politycznych żywo wczoraj omawiano podjętą przez radykalne skrzydło niemieckie kampanię przeciw hr. Burianowi. Kampanię tę sygnalizuje „Deutsch Boemische Korrespondenz", donosząc, że **w najbliższych dniach uda się do hr. Buriana deputacya posłów niemieckich, aby mu przedstawić, że narodowcy niemieccy nie życzą sobie tworzenia łączności między sprawą rozszerzenia i pogłębienia sojuszu** z **Niemcami, a rozwiązaniem austro-polskiem.** Rzecz jasna, że idzie tu raczej o **prywatne wy-**

stąpienie kilku radykałów niemieckich, niż o akcyę całego obozu niemieckiego, bo wiadomą jest rzeczą, że nie istnieje żadna różnica zapatrywań między hr. Burianem a umiarkowanymi żywiołami niemieckimi. Mimo to sprawa wywołuje bardzo silne wrażenie.

„Reichspost", podając tę wiadomość, zwraca na to uwagę, że żale niemieckie do hr. Buriana widocznie stąd pochodzą, że Niemcy czują opór hr. Buriana, który nie godzi się z polityką niemiecką, dążącą do utrzymania dr. Seidlera w urzędzie za wszelką cenę.

chaczy zawisłe jest odtąd od uchwały kolegium profesorów fakultetu medycznego. Skład tego kolegium jest taki, że nie potrzeba się obawiać, aby się mogło ono kierować innymi względami, jak rzeczowymi, a momenta narodowe lub wyznaniowe mogły odgrywać jakąś rolę. Kandydaci wojskowi nie podlegają żadnym ograniczeniom.

Ustalenie programu letniej sesyi parlamentu.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 11 lipca.

Wczoraj przed południem odbyła się konferencya przewodniczących klubów parlamentarnych dla ustalenia programu pracy w sesyi letniej. Propozycya prezydenta dra Grossa, aby **przedewszystkiem załatwić pierwsze czytanie prowizoryum budżetowego** i z dyskusyą tą połączyć dyskusyę nad oczekiwanemi nagł. zapytaniami w sprawach żywnościowych, w sprawie wojskowej etc. **znalazła aprobatę stronnictw niemieckich, chrześc.-społ., Rumunów, Polaków i Ukraińców.**

OŚWIADCZENIE PREZESA KOŁA.

Prezes dr **Tertil** oświadczył imieniem Koła, że Koło polskie w uznaniu ważności **prowizoryum budżetowego zgadza się z propozycyą prezydenta**, by przestawić porządek dzienny i dyskusyę nad prowizoryum budżetowem i nad naglemi zapytaniami odbyć wspólnie. — Merytoryczne stanowisko Koła polskiego zależeć będzie od tego, jak się ukształtuje zaufanie Koła do rządu, który w owym czasie będzie zasiadał.

Poseł **Daszyński** oświadczył, że jest rzeczą wysoce polityczną, **wyjaśnić stosunek Izby do prezydenta ministrów** i jego polityki. Treść wniosku związku czeskiego nie jest mu znaną, w każdym razie nie tworzy ten wniosek okazyi do manifestacyi ogólnej natury. **Kwestya podziału Czech na okręgi, nie może dać powodu do takiej manifestacyi**, że mógłby wyniknąć fałszywy pozór, iż prezydent ministrów rozporządza większością w Izbie.

Propozycyę, by dyskusyę nad prowizoryum budżetowem połączyć z dyskusyą nad wszystkiemi ważnemi kwestyami, musi mówca nazwać jako **niegodną parlamentu i jako politycznie niemądrą**. Mówca proponuje w końcu, by **zapytania co do kwestyi wojskowych przedyskutować osobno.**

ZASTRZEŻENIA RUSINÓW.

Poseł **Petruszewicz** oświadcza imieniem klubu ruskiego że **zgadza się na propozycyę prezydenta**, by konieczności państwowe i kwestye żywnościowe zostały załatwione, jednakowoż to oświadczenie tylko tak długo uważa za obowiązujące, jak długo nie zajdą zmiany i wydarzenia, któreby **mogły zmusić Rusinów ze względów narodowych do zmiany ich stanowiska w Izbie.**

ŻĄDANIA CZECHÓW, SŁOWIAN POŁUDNIOWYCH I SOCYALISTÓW.

Czescy posłowie domagali się, by na pierwszem miejscu postawić ich wniosek który będzie wniesiony wspólnie ze Słow. poł. **w sprawie postawienia** w stan oskarżenia **kilku członków gabinetu za wydanie rozporządzeń o podziale** na okręgi w Czechach.

Włoch Conti popiera ten wniosek.

Socyalni demokraci domagali się specyalnej dyskusyi nad zapytaniami w sprawach wojskowych.

Przedstawiciel zjednoczenia chrz.-społecznych prosił o rychłe załatwienie **przedłożenia w sprawie dodatków drożyźnianych dla nauczycieli.**

Ze strony niemieckiej oznaczono **załatwienie przedłożeń podatkowych jako rzecz naglą.**

PIERWSZE PRACE PARLAMENTU.

W końcu zgodzono się, by **przedewszystkiem załatwić pierwsze czytanie prowizoryum budżetowego, a dyskusyę budżetową połączyć z dyskusyą nad naglemi zapytaniami, z wyjątkiem zapytań, dotyczących kwestyi wojskowych.** Potem przyjdzie pod dyskusyę **wniosek o postawienie członków gabinetu w stan oskarżenia, dalej drugie czytanie prowizoryum budżetowego, zapytania w kwestyach wojskowych** i inne przedmioty.

O porządku rozstrzygnie następna konferencya przewodniczących, która odbędzie się w poniedziałek 15 b. m.

INTERPELACYA PREZYDENTA IZBY.

Na końcu obrad prezydent dr. Gross poruszył **sprawę posłów dr. Funka i Zachajkiewicza, których z powodu wniesionych przez nich interpelacyj, zawezwano jako świadków przed sąd wojskowy.** Prezydent, ze względu na to, że to postąpienie **sprzeciwia się ustawie zasadniczej o nietykalności poselskiej**, zażądał od ministra obrony krajowej interwencyi.

Minister obrony krajowej odpowiedział, że **nie podziela stanowiska prezydenta**, ponieważ w zawezwaniu na świadka nie ma faktu pociągnięcia do odpowiedzialności. Prezydent proponuje, by stronnictwa zgodziły się co do wniesienia projektu ustawy, która ma **wyjaśnić obowiązek stawania jako świadków za oświadczenia, uczynione w wykonywaniu mandatów.** Prezydent ministrów dr. Seidler uznał wielkie znaczenie polityczne tej sprawy i oświadczył gotowość do porozumienia się z miarodajnymi czynnikami wojskowymi w tej sprawie.

W oczekiwaniu mowy kanclerza.

Berlin. (B. K.) Koła parlamentarne **z wielkiem zajęciem oczekują teraz oświadczenia kanclerza Rzeszy o położeniu politycznem.** Podniecenie po dymisyi Kuehlmanna uspokaja się. Powszechnie spodziewają się, że oświadczenia Hertlinga podziałają uspokajająco, tak, że **nie może być mowy o rozbiciu się większości parlamentu.**

Berlin krytykuje gospodarkę żywnościową w Austryi.

Berlin, 11. lipca.

Na jednem z ostatnich posiedzeń izby panów hr. Stellberg w dyskusyi o sprawach żywnościowych, między innemi zwrócił uwagę **na nieudolną gospodarkę Austryi, jako na odstraszający przykład.** Między innemi powiedział on: Widziałem sam w Austryi, **że bogaci mają wszystko, a ubodzy nic. Niema tam żadnej kontroli.** Podobnie przemawiał także **burmistrz** Koch.

Interwencya Chin na Syberyi.

Amsterdam. (B. K.) Według doniesienia z Petersburga, informacya z Pekinu podaje, że **interwencyę na Syberyi uważa się za rzecz dokonaną.** Rząd chiński ma zamiar **wysłania na** Syberyę **20.000 żołnierzy.** Część tych wojsk już przybyła do Władywostoku.

Szewc oszukańczym rotmistrzem huzarów.

Budapeszt, 11 lipca.

Z Miskolcza donoszą: Policya przyaresztowała wczoraj niejakiego Szczepana Kottę, który pod nazwiskiem S. Cotty przez długi czas przebywał w południowych Węgrzech i popełnił cały szereg oszustw. Okazało się, że **jest szewcem i przez kilka miesięcy występował w miastach węgierskich jako rotmistrz huzarów.** Udało mu się **wkręcić w najlepsze sfery towarzyskie.** Ożenił się z córką naczelnika stacyi w Miskolczu. Dochodzenie wykazało, że **popełnił oszustw na kilkaset tysięcy koron.**

Komunikat austryacki.

Wiedeń. (B. K.) Urzędowo ogłaszają 10 bm.:

W dolinie Brenty nasze wojska zabezpieczające odparły natarcie włoskie.

Nasz albański front południowy cofnęliśmy pod naporem licznych sił nieprzyjacielskich poza linie Berat-Fjeri. Kontakt bojowy był od wczoraj rana tylko bardzo luźny.

Szef sztabu generalnego.

Komunikat niemiecki.

Berlin. (B. Wolffa) Urzędowo dnia 10 b. m. ogłaszają:

Grupa wojska następcy tronu bawarskiego ks. Ruprechta: **W obszarze Kemmel nad Lys i Somną, ożywiła się w godzinach wieczornych czynność bojowa. Nocne natarcia wywiadowcze nieprzyjaciela.**

Grupa wojska niemieckiego następcy tronu: **Francuzi kontynuowali swe gwałtowne ataki częściowe. Na południowy zachód od Noyon i na południe od Aisne natarli oni kilkakrotnie dużemi siłami i usadowili się w zagrodach Orcte i Deslogos, na zachód od Anthecil, jakoteż w dawnych rowach francuskich, na północ od Longoont. Na sąsiednich odcinkach odparto ich ogniem. W czasie pomyślnych miejscowych natarć na zachód od Chateau Thierry wzięliśmy jeńców. Ożywiona czynność wywiadowcza nieprzyjaciela po obu stronach Rheims.**

Grupa wojska ks. Albrechta: **W Sundgau wojska atakowe przywiodły jeńców z rowów francuskich na północ od Largiczen.**

Uniwersytet lwowski bez profesorów!

(Telef. od koresp. „Now. Kuryera krak.").

Lwów, 11. lipca.

Fakultet medyczny uniwersytetu lwowskiego zaprowadził ograniczenia liczby słuchaczy. Zarządzenie to, które wywołało zaniepokojenie, skłoniło „Lemberger Ztg." do wywiadu z jednym z profesorów uniwersytetu. Oświadczył on, że dla wprowadzenia numerus clausus były miarodajne tylko rzeczowe momenta.

Z 45 asystentów fakultetu powołano po wybuchu wojny 33 do szeregów. Wnoszono podania reklamacyjne, jednakże pozostały po dziś dzień bez skutku, mimo poparcia przez ministerstwo oświaty! Sprawy zaszły tak daleko, **że** na katedrze opisowej profesor, który nie posiada ani jednego asystenta, **musi korzystać z pomocy słuchacza drugiego roku. Także najważniejsze kliniki pozostały bez asystentów,** albo posiadają ich tak mało, że na tem cierpi bardzo nauka. Klinika laryngologiczna obecnego rektora profesora r. dw. Jurasza **nie posiada wogóle żadnego asystenta.** Nie lepiej jest uposażona klinika chirurgiczna i ginekologiczna. Od dłuższego czasu lekarz chorób dziecięcych dr. Raczyński jest chory. Jego zastępca i asystent dr. Krogulski pełni służbę wojskową, a nawet jego reklamacya nie została uwzględniona. Tak więc katedra ta wydaną jest na łaskę niepewnego losu. A przecież uwzględnienie tych reklamacyj leżałoby nietylko w powszechnym interesie, ale także w interesie wojskowości samej. Wojskowość przysyła ciągle studentów medycyny, aby kontynuowali studya i składali doktoraty, fakultet nie może jednak sprostać swemu zadaniu pedagogicznemu z powodu braku asystentów i najważniejszych środków naukowych. Aby w tych fatalnych warunkach przynajmniej po części zaradzić złemu, zdecydował się fakultet na przejściowe wprowadzenie numerus clausus, co uważać należy tylko za przejściowe zarządzenie. **Przyjmowanie nowych słu-**

Aresztowanie morderców handlarki.

Lwów, 10 lipca.

W nocy z piątku na sobotę poprz. tygodnia— jak to już donosiliśmy — dokonano na drodze z Glinnej Nawaryi do Skniłowa morderstwa rabunkowego na osobie Katarzyny Granatowej, handlarki ze Lwowa.

Śledztwo energiczne w celu wytropienia sprawców zbrodni podjęli inspektor policyi lwowskiej p. Dwornicki oraz komendant posterunku żandarmeryi Bazyli Pasternak i im udało się wyśledzić sprawców. Mordercy są to Marcin Szargut, robotnik kolejowy z Glinnej, oraz tegoż żona, Marya, siostra zamordowanej. Ś. p. Granatowa, której mąż bawił w Rosyi, dorobiła się małego majątku, a pieniądze trzymała ukryte w mieszkaniu przy ul. Dekerta. Wiedzieli o tem Szargutowie i dość często zazdrościli Granatowej dobrobytu.

Gdy na kilka dni przed morderstwem przybył do Lwowa pewien żołnierz od Granata z kartką, że znajduje się w podróży do domu, Granatowa przyjęła posłańca w gościnę na kilka dni, a obawiając się o pieniądze, ulokowane w mieszkaniu, radziła się siostry swej Szargutowej, co ma czynić. Ostatecznie uradzono, aby Granatowa nosiła pieniądze w woreczku na piersiach.

Granatowa tymczasem nie zaniechała swych codziennych wycieczek nocnym pociągiem do Glinnej na zakupy. W piątek po wyjeździe owego żołnierza z mieszkania Granatowa oszczędności swe znowu ukryła w domu, a zabrawszy z sobą nieznaczną kwotę, wyjechała do Glinnej. Sprawcy mordu pewni, że Granatowa ma przy sobie woreczek z pieniędzmi, urządzili zasadzkę.

Jak wynika z dotychczasowych dochodzeń, na Granatową miał się rzucić Szargut, a uderzywszy ją grubą śrubą żelazną w głowę, zadał kilka śmiertelnych ran. Po przeszukaniu odzieży trupa przekonał się, że Granatowa nie ma przy sobie pieniędzy; zabrał natomiast flaszankę na mleko, którą następnie znaleziono w mieszkaniu Szargutów, oczyszczoną z krwi. Na bluzie robotniczej Szarguta również dostrzeżono ślady krwi.

Wobec niejasnych zeznań, oboje Szargutów aresztowano. W mieszkaniu Granatowej we Lwowie przeprowadzono również rewizyę i znaleziono 18.297 K w gotówce oraz dwie książeczki wkładkowe Kasy oszczędności, każda na 600 K. Dalsze śledztwo w toku.

Paskarze w kraju wschodzącego słońca.

Japonia podczas wojny zrobiła najświetniejsze interesy i dlatego kraj obecnie pełen jest ludzi, nie wiedzących co począć z łatwo zarobionemi pieniądzmi. Historye o ekstrawagancyach „naritinów“, jak tam nazywają owych dorobkiewiczów, stanowią stałą rubrykę w prasie japońskiej. Do takich należy zbogacony właściciel okrętów pan Yamashita. Ten zrobił z bogactwa swego przynajmniej rozsądny użytek, rozdzielając dwa miliony yenów (yen wynosił w czasie pokoju około dwóch marek) między swych podwładnych a jeden milion oddał na narodowy fundusz obrony. Inny, również właściciel okrętów, Tadafaburo Yamamato w Kobe odbył zimą wycieczkę na Koreę. Towarzystwo składało się z 180 osób i to prawie z samych współpracowników firmy. Oczywiście poniósł on wszystkie koszty i wrócił z wielkim łupem tygrysów, niedźwiedzi, lisów, dzików i t. p. Następnie wpadł na pomysł zaproszenia pewnej liczby znakomitych ludzi na obiad, złożony z mięsa tygrysiego. Zaproszenie ułożono w humorystyczny sposób: nieco krwi tygrysiej popchnie na nowe tory Japonię. Japończycy lubią żarty i dostojnicy przyjęli zaproszenie. Ktożby odmówił kilkakrotnemu milionerowi?

Obiad z mięsa tygrysiego odbył się więc rzeczywiście w hotelu Teikoku w Tokio. Kurytarze i salę jadalną zamieniono zapomocą wielkiej ilości krzewów bambusowych w gęste dżungle, między któremi złudzenie potęgowały wypchane tygrysy w fantastycznych pozycyach. Dwustu gości wzięło udział; ministrowie, generałowie, admirałowie, dyrektorzy banku, wielcy przemysłowcy, artyści no i oczywiście przedstawiciele prasy, gdyż p. Yamamato nie lubi stawiać światła pod korzec.

Przy osobnym stole zasiadły panie, matka i żona gospodarza, żona chińskiego posła i inne. Przez to okazał się Yamamato człowiekiem postępu, gdyż dotychczas nie było w zwyczaju, aby kobiety brały udział w uroczystościach w Japonii. Podczas całego obiadu gejsze w liczbie mniejwięcej dwudziestu, tańczyły na scenie specyalnie na ten cel zbudowanej. Oczywiście nie brakło przemówień. Baron Suyematsu, którego jedyna zasługa polega na tem, że jest zięciem zmarłego księcia Ito, próbował mocy humorystycznej, a świeżo upieczony nemrod pan Yamamato mówił o wpływie moralnym polowania na tygrysy.

ROZMAITOŚCI.

ORGAN WSZCHNIEMCÓW W WIEDNIU. — „Sonn-u. Montagszeitung“ donosi, że dnia 20 b. m. ukaże się w Wiedniu nowy dziennik, pod nazwą: „Wiener Mittag“, organ wszechniemców. Wydawcą będzie pos. Schalk. Pieniądze i papier otrzyma Schalk z Niemiec.

LICZBA SAMOBÓJSTW ZMNIEJSZA SIĘ. — W odwrotnym stosunku do mnożenia się paskarzy, zmniejsza się liczba samobójców w Wiedniu. I tak, notatki policyjne stwierdzają, że w pierwszem półroczu 1918 roku było tych malkontentów życiowych 147, gdy tymczasem zeszłoroczne półrocze notowało ich aż 222. Okazuje się więc z tego, że dziś, mimo wszystko, w środku Austryi znacznie lepiej się ludziom powodzi i znacznie mniejszy procent ma ochotę opuścić ten nędzny padół płaczu i zgrzytania zębów. Ciekawe też jest zestawienie liczby samobójstw w danych miesiącach, a więc: w styczniu było ich 26, w lutym 16, w marcu 37, w kwietniu 30, w maju 22, a w czerwcu 26. Z tych 26 większość, w której dominuje liczba mężczyzn, odebrała sobie życie przez powieszenie., z czego wynika, że kobiety wolą raczej wieszać się na szyi, niż na sznurku. Reszta odebrała sobie życie przez zastrzelenie, skok z wysokości, truciznę i utopienie, z uwzględnieniem okoliczności, jak było komu wygodnij.

O PRAWA WYBORCZE DLA KOBIET. Premier węgierski, dr. Wekerle, przyjął onegdaj deputacyę kobiet, które prosiły o przyspieszenie zrealizowania prawa wyborczego dla kobiet. W skład deputacyi wchodziły przedstawicielki wszelkich zawodów. Prezydent w odpowiedzi zaznaczył, że niechybnie kobiety odegrają w przyszłości wielką rolę w życiu publicznem. Zwłaszcza jeżeli naród węgierski zechce kroczyć po linii narodowego uświadomienia, bez pomocy kobiet obejść się nie może. Wreszcie prezydent przyrzekł, że dołoży wszelkich starań, by prawo wyborcze dla kobiet w całej rozciągłości, potrzebnej dla sprawy społecznej, zostało jak najrychlej zrealizowane.

ZDRADA SZTANDARU BOLSZEWICKIEGO. Z Moskwy donoszą, że Rada komisarzy ludowych wydała następujące ogłoszenie: Przewodniczący sowietów okręgu murmańskiego, Jurjew, który przeszedł do imperalistów angielsko-francuskich i brał udział w nieprzyjacielskich działaniach przeciw republice sowietów, zostaje uznany za nieprzyjaciela i ogłasza się go za stojącego poza prawem.

Odpowiedzi Redakcyi.

Zal. M. „Mam bardzo wiele pomysłów w głowie i chciałabym je zużytkować dla dobra społeczeństwa“! Cudownie, kochana Pani! Niechno Pani wpadnie na pomysł, w jaki sposób będziemy się w zimie obchodzić bez węgla i chleba? Bardzo wdzięczny problemat, rozwiązanie którego będzie z większym pożytkiem społeczeństwa niż wiersze, któremi nas Pani raczy... „Wszystkiem — przedewszystkiem“, „leje — wyleje“ — to przecież nie rymy!

„Ciekawemu“. „Wjadomostka“, jak ją Pan słusznie nazwał, wyczytana w jednym z miejscowych dzienników, o rzekomej sprzedaży naszego pisma — jest poprostu z palca wyssana. Myli się ona w obydwu swych twierdzeniach. Przedewszystkiem właścicielem „Nowego Kuryera Krakowskiego“ nie są osobistości, przez ów dziennik podane, lecz Spółka wydawnicza „Editor“. Spółka ta nie wchodziła w żadne pertraktacye z nikim o sprzedaż „Nowego Kuryera Krakowskiego“, który — rozumie się — nadal nakładem tej Spółki będzie wychodził.

„Ach, te czasy!

(W. krakowskiej restauracyi).

(p) Rzecz dzieje się w restauracyi. Kelner podaje spis potraw. Ceny potraw a la carte od 8 koron wzwyż, a z tych połowa skreślona. Gość szuka, szuka, lecz daremnie, przechodzi wzrokiem jeszcze raz z góry na dół i z powrotem, lecz wszystkie usiłowania próżne. Kelner się niecierpliwi, co zniewala gościa do zamówienia szczupaka za 8 koron.

— Czy jest może legumina?

— Niestety niema — odpowiada płatniczy — i odchodzi. Gość czeka pół godziny i zniecierpliwiony ogląda się na wszystkie strony. Nagle zauważył sąsiada zajadającego ze smakiem omlet z sokiem, nieco dalej spotrzega grubą damę, pożerającą namiętnie dwie porcye naleśników. Zdziwiony wzywa piccola, aby zawołał płatniczego. Płatniczy się zjawia. Kochany panie — mówi gość urażony — wszak przed chwilą twierdził pan, że nie ma żadnej leguminy, a tu proszę się zwrócić na lewo i przypatrzeć się, że drugi gość dostał omlet, tam dalej mają naleśniki; proszę i mnie przynieść.

Kiedy właśnie wyszły — odpowiada płatniczy.

— Ależ tam przy sąsiednim stole...

— Niestety to były ostatnie.

Zdegustowany gość żali się, że dzień w dzień spotyka go to samo, że ile razy cengo zapragnie, to zawsze wszystko już „wyszło“ a tymczasem goście, którzy później przyszli, dostają mimo wszystko.

—Bo odpowiada płatniczy — to jest inny rewir a tamten kelner rezerwuje porcye dla swoich gości. Zresztą u nas robi się tylko 4 porcye leguminy a 3 naleśników. Tak, łaskawy panie, wojna, brak mąki, ciężkie czasy.

Gość ogląda się i widzi na własne oczy 5 porcyi naleśników. Wtem przenosi kelner jeszcze jedną porcyę naleśników. Gość oburzony woła znów płatniczego i krzyczy nań już nerwowo:

— Ta panie, przecież znów przenieśli naleśniki! Co to ma znaczyć?!

— A bo właśnie zrobiono świeże.

— To proszę mi podać porcyę!

— Kiedy właśnie wyszły.

Gość traci cierpliwość i grozi doniesieniem. Na to zwraca mu uwagę płatniczy, robiąc przytem znaczący grymas, że szef nie boi się doniesienia, bo ma stosunki...

— Zresztą — mówi — „staremu“ nie zależy, na tem, aby goście jedli leguminy.

— No tak — odpowiada gość — ale może gościom zależy.

— Eh, co tam goście! Zresztą gość gościowi nierówny. Dla jednego zawsze będą, a dla drugiego „wyjdą“. — To mówiąc, odwrócił się delikatnie, zostawiając gościa w ponurej zadumie, czy przyjdą jeszcze czasy, kiedy w restauracyi dostanie gość to, na co ma apetyt, czy nie?...

„ALBA“

:-: Spółka z ogr. por. :-:

KRAKÓW

UL. SZCZEPAŃSKA 7.

POLECA 86

WSZELKIE ARTYKUŁY TOALETOWE PERFUMY, KREMY i PUDRY

Wysyłki na prowincyę po cenach hurtownych wysyłamy za zaliczką odwrotną pocztą.

GOSPODYNI
do podmiejskiego gospodarstwa — uczciwej, pracowitej, pilnej, — poszukuje się od 15. lipca lub później. Zgłoszenia piseme pod M. K. Kraków, fach pocztowy l. 136. 95

Poszukuje się kobiet

do roznoszenia dziennika. Zgłoszenia do Biura miastowego „Nowego Kuryera Krakowskiego“ ulica Karmelicka 16. *

Nagrody dam 500 K. w wartości obraz za wyszukanie mieszkania w śródmieściu — składające się z 1 pokoju z kuchnią i komfortem od pierwszego sierpnia lub pierwszego września. Zgłoszenia do 15-go lipca, Krzywa 5. I piętro, drzwi I. 91

Zastawniczą kartkę kupię na zegarek męski złoty, lub srebrny. Zgłoszenia pod „Omega“ do Adm. „Nowego Kuryera Krak“. 96

---

50 koron dam za wyszukanie mi pokoju z kuchnią w Krakowie — blisko kolei. Zgłoszenia pod „Zygmunt“ do Administr. Nowego Kuryera“. 91

Zjazd koleżeński uczenic SS. Boromeuszek z Łańcuta odbędzie się w Krakowie dnia 15. lipca. Msza św. o godz. 8-mej w kościele P. Maryi. — Bliższa wiadomość u P. Bronisławy Smaciównej-Jabłońskiej w Krośnie. 100

FARBY

do materyi i jedwabiu we wszystkich kolorach przewyższające wszystkie istniejące gatunki, paczka na 250 gr. sukna 60 hal.

Pasta terpentynowa do bucików, **masa francuska** do podłóg i wszelkie **pokosty, lakiery oraz farby** chemiczne i ziemne poleca

L. WEINDLING

Kraków, ul. Grodzka 26/a. Telefon 1596. 38

CZAPKI

wojskowe, studenckie i wszelkie przybory umundurowania.

A. BROSS

Kraków, Floryańska 44. tuż obok Bramy Floryańskiej. 25

Sznurowadła do obuwia

z celulozy

płaskie i okrągłe w różnych długościach oraz gwoździe do podeszew bajecznie tanio w każdej ilości dla kupców, kółek rolniczych i konsumów.

„A. B. 100“ do administracyi „Nowego Kuryera Krakow.“

„GAZETA KRAWIECKA“

informuje o nabywaniu dodatków i udziela wszelkich wyjaśnień w sprawach zawodowych. Prenumerata do końca roku 1918 5 koron. Adres: **Kraków**, ul. Mikołajska 24. Tel. 3037. 34

Akademik poszukuje lekcyi. Zgłoszenia listowne do Admin. „Nowego Kuryera krak.“ pod „Akademik“. 78

„LUX“

Kraków, plac Dominikański L. 2 (róg Stolarskiej) Tel. 3335. 11

Skład przyborów do światła elektr. i dzwonków elektrycznych.

Aparaty „MINIMAX“

ochronne **przeciw ogniowi** są potrzebniejsze obecnie, niż kiedykolwiek. W czasach, kiedy straty w towarach, maszynach i urządzeniu **nie dadzą się powetować**, niezbędny jest **APARAT**, który stłumi pożar zaraz w zarodku.

Najidealniejszem aparatem jest „**Minimax**“.

Dowody: przeszło 49.000 potwierdzeń ugaszenia pożaru:
przeszło 102 wypadków uratowania życia ludzkiego:
przeszło 900.000 aparatów w użyciu.

Informacyi udziela bezpłatnie z największą gotowością **Józef Steuer w Krakowie, Librowszczyzna 7/a.** kierownik obwodowy Tow. dla budowy aparatów „Minimax“ Spółka z ograniczoną poręką w Wiedniu. 47

CZELADNIKÓW SZEWSKICH .·. oraz CHOLEWKARZA .·.

obeznanego z wszelkiemi w zakres cholewkarstwa wchodzącemi robotami pod **bardzo dogodnemi warunkami** poszukuje:

ZWIĄZEK GOSPODARCZY

WARSZTATY SZEWSKIE

Kraków, ul. Wielopole 20. 73

KSIĘGARNIA J. CZERNECKIEGO

dawniej Księgarnia Spółki wyd. Polskiej

KRAKOW, RYNEK GŁ. L. 11

poleca: 57

Album J. Chełmońskiego	K 60·—
A. K. A. Fraszki	8·—
Babirecki J. Mapa Rzeczypospolitej Polski	5·—
Balzac: Kawalerskie gospodarstwo . . .	14·—
Bąkowski K.: Dzieje Krakowa	24·—
„ „ „ „ oprawne .	30·—
„ „ Zamek Krakowski . . .	2·—
Chrzanowski I.: Z epoki romantyzmu .	12·—
„ „ Ojcze nasz Augusta Cieszkowskiego	5·—
Chołoniewski A.: Duch dziejów Polski .	6·—
Czeska M.: Eloe	5·—
Daniłowski G.: Marya Magdalena . . .	16·—
„ „ W miłości i boju . . .	9·—
Kisielewski Z.: Juliusz Syreń, powieść .	16·—
Konczyński T.: Głód szczęścia, powieść	14·—
„ „ Jej romans, powieść . .	10·—
„ „ Śmiertelny bieg, powieść	9·—
„ „ Marye Leszczyńska . .	22·—
„ „ „ „ oprawne	36·—
Ligocki E.: Laguna morta	14·—
Panenkowa: Walka Galicyi	14·—
Stachiewicz P.: Rok boży 12 ilustr. w tece	30·—
Tarnowski St.: Historya literatury pol. 5 tomów.	40·—
Tetmajer K.: Anioł śmierci, powieść . .	14·—
„ „ Na Skalnem Podhalu 5 tomów po	5·—
„ „ Poezye wybrane	18·—
Wasylewski: U księżnej Pani	14·80

Na prowincyę ekspedycya pocztą odwrotnie

PIERWSZORZĘDNY ZAKŁAD KRAWIECKI

LEONA GRABOWSKIEGO

KRAKÓW, Tomasza 11. (Hotel Saski) 70

wykonuje **nicowanie** ubrań męskich, wszelkie **poprawki** i **przeróbki** jak również i **nowe ubrania** ze swojej lub dostarczonej materyi **po cenach przystępnych.**

PIERWSZORZĘDNE SIŁY FACHOWE

Wzorowe biuro pisania i powielania na maszynach Ludwik AKSMANN, Kraków Szewska 10. Tel. 32—88. 81

GOSPODYNIE!

Używajcie jedynie nieszkodliwej farby do materyi w różnych kolorach

„PALATYN“

wyrobu 10

DOROSZOWA i SZULCA

Wszędzie do nabycia. Wszędzie do nabycia.

Wystrzegać się naśladownictw.

Główny skład na Galicyę i Austro-Węgry:

Dom handlowy J. Leserkiewicz, Kraków, ul. Zielona 8.

„HERBATON“

przy badaniu przez c. k. Urząd dla badania środków spożywczych, został uznany jako nieszkodliwy dla zdrowia i znacznie lepszy od innych surogatów, wystarczy dać 2 łyżeczki na szklankę gotowanej wody a zastępuje w zupełności najlepszą herbatę z rumem.

Cena za 1 litr z rumem 3 K 60 h., bez rumu 2 K 80 h., flaszki proszę przynieść ze sobą.

Na prowincyą wysyłam najmniej od 150 litrów litrów, ponieważ mniejszych beczek nie mam. Przy zamawianiu proszę posłać zadatek lub beczkę. 33

Kazimierz Ludwiński

FABRYKA CUKIERKÓW i „HERBATONU“,

Kraków, Bracka 5. Sklep. **Filia Karmelicka 18.**

WINA

WĘGIERSKIE, AUSTRYACKIE, REŃSKIE, FRANCUSKIE HISZPAŃSKIE

w najlepszej jakości po najniższej cenie poleca

HANDEL HERBATY i KAWY EDMUNDA RIEDLA

WE LWOWIE, UL. RUTOWSKIEGO 3. (dawniej Teatralna). 2

WYDAWCA: W ZASTĘPSTWIE SPÓŁKI WYDAWNICZEJ „EDITOR“ JERZY KONARSKI. — REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY: JAN STANKIEWICZ.
DRUKARNIA I STEREOTYPIA EUGENIUSZA I DRA KAZIMIERZA KOZIAŃSKICH W KRAKOWIE — ULICA KARMELICKA 16. — TELEFON 315.